

WOJSKOWY ASPEKT KONWENCJI PRAWA MORZA 1982 ROKU

Konwencja prawa morza 1982 r. kilkakrotnie traktuje o pokojowym wykorzystaniu obszarów morskich. Art. 88 stanowi: „Morza otwarte zostały zastrzeżone dla pokojowych celów”¹. Z kolei w art. 301 stwierdza się: „W wykonywaniu swych praw i obowiązków na podstawie niniejszej konwencji państwa będące jej stronami powstrzymają się od jakiegokolwiek groźby lub użycia siły przeciwko terytorialnej nietykalności lub politycznej niepodległości jakiegokolwiek państwa lub od postępowania w jakikolwiek inny sposób niezgodny z zasadami prawa międzynarodowego przyjętymi w Kartie Narodów Zjednoczonych”. Trzeba zaznaczyć, że drugi z tych przepisów zamieszczono w części XVI, zatytułowanej „Postanowienia ogólne”. Oznacza to, że art. 88 dotyczy tylko morza otwartego, natomiast drugi z nich odnosi się do całości działań wszystkich państw na morzu, a więc do wszystkich obszarów morskich. Podkreślić bowiem należy, że już w preambule konwencji wskazywano, iż zamiarem stron było przyjęcie „niniejszej konwencji jako doniosłego wkładu do utrzymania pokoju, sprawiedliwości i postępu dla wszystkich narodów świata”. Także w innym kontekście w preambule użyto zwrotu „pokojowe użytkowanie mórz i oceanów”, wskazując, że konwencja zmierza do pogodzenia proponowanego porządku prawnego mórz i oceanów z suwerennością państw. Stwierdzono: „Uznano konieczność utworzenia przez tę konwencję, przy należytym uwzględnieniu suwerenności wszystkich państw, prawnego porządku mórz i oceanów, co umożliwi międzynarodową komunikację i wzmoże pokojowe sposoby użytkowania mórz i oceanów, słuszne i optymalne wykorzystanie ich zasobów, ochronę ich zasobów żyjących i studia, ochronę i zachowanie środowiska morskiego”.

Konwencja zakazuje groźby lub użycia siły zbrojnej przeciwko terytorialnej integralności lub politycznej niepodległości jakiegokolwiek państwa. Przepis ten należy interpretować w odniesieniu do Karty NZ, która ma wyższość nad innymi traktatami. W tym kontekście nie jest zatem dopuszczalne użycie siły lub groźby użycia siły przeciwko jakiemukolwiek państwu inaczej jak tylko z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa lub układu regionalnego w rozumieniu Karty NZ i do czasu, gdy właściwe kroki podejmie Rada Bezpieczeństwa. Stosownie do art. 51 Karty NZ użycie siły zbrojnej na morzu jest dozwolone w charakterze aktu samoobrony, wreszcie w charakterze międzynarodowej sankcji Rady Bezpieczeństwa. Nie jest ono natomiast dopuszczalne jako akt samopomocy. W tym kontekście więc kwestionować należy tzw. kwarantannę, która przyjmowała postać pokojowej blokady portów morskich². J. Symonides pisał: „Na

¹ *The Law of the Sea. United Nations Convention on the Law of the Sea*, United Nations, New York 1983.

² Instytucję tę zastosowały Stany Zjednoczone wobec Kuby w 1962 r. (L. G e l b e r g, *Kryzys karaibski 1962 roku*, Warszawa 1964, s. 150–180).

gruncie prawa międzynarodowego kwestia nie budzi wątpliwości, ustanowienie blokady jest zakazanym użyciem siły. Może ona być legalną tylko w przypadku działania na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa lub w samoobronie indywidualnej lub zbiorowej. W innym wypadku stanowi ona akt agresji i pogwałcenia zasady pokojowego wykorzystania morza otwartego³.

Od dawna planowano utworzenie międzynarodowej policji mórz i oceanów. T. Jefferson, pełniąc funkcję ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wersalu, w 1786 r. proponował – chyba jako pierwszy – powołanie międzynarodowej policji mórz dla zapobiegania piractwu plemion berberyjskich, których ataki zagrażały statkom Stanów Zjednoczonych⁴. Jednakże projekty te nie zostały zrealizowane. Z tych przyczyn zbrojne siły morskie każdego państwa zabezpieczają w ramach konstrukcji zwierzchnictwa okrętowego przestrzeganie porządku prawnego przez statki własnej bandery i reżimu prawnego swych sił morskich, a wyjątkowo – w ramach prawa wizyty i rewizji – przestrzeganie prawa międzynarodowego przez statki obce na morzu otwartym. Wobec tego Konwencja prawa morza 1982 r. reguluje prawne problemy statusu okrętów wojennych i ich użycia w okresie pokoju. Nasuwa się zatem spostrzeżenie, że Konwencja prawa morza raczej zajmuje w stosunku do działalności wojskowej postawę przyzwalającą niż zakazującą⁵.

Art. 29 definiuje okręt wojenny w sposób następujący: „Dla potrzeb niniejszej konwencji «okręt wojenny» oznacza statek należący do sił zbrojnych państwa, noszący zewnętrzne oznaki odróżniające takie statki określonej przynależności narodowej, znajdujący się pod dowództwem oficera właściwie powołanego przez rząd państwa, figurujący na właściwej liście służby lub na jej odpowiedniku i obsadzony przez załogę, która została poddana regularnej dyscyplinie sił zbrojnych”. Na podstawie art. 32 Konwencji prawa morza okrętowi wojennemu przysługuje immunitet. Zasada immunitetu okrętu wojennego oznacza wyłączenie spod jurysdykcji, wyłączenie spod egzekucji, korzystanie z przywileju nietykalności i z innych przywilejów. Owe inne przywileje przysługują mu podczas oficjalnej wizyty w obcym porcie i przyjmują kształt zwolnienia od kontroli celnej oraz opłaty portowej. Instytucja immunitetu okrętu wojennego nie zwalnia go jednak od przestrzegania prawa międzynarodowego⁶, oparta jest bowiem na założeniu, że okręt wojenny stanowi organ państwa, które ponosi zań odpowiedzialność. Zatem w wypadku naruszenia prawa międzynarodowego przez okręt wojenny państwo, którego prawa zostały naruszone, winno dochodzić sprawiedliwości w trybie pokojowego rozstrzygnięcia sporów, poczynając od drogi dyplomatycznej. W związku z powyższym, jeśli okręt wojenny wyrządzi jakkolwiek stratę czy szkodę państwu nadbrzeżnemu, wynikającą z nieprzestrzegania przez okręt wojenny ustaw

³ J. S y m o n i d e s, *Nowe prawo morza*, Warszawa 1986, s. 271.

⁴ P. C. S z a s z, *Thomas Jefferson conceives an international organization*, AJIL 1981, t. 75, nr 1, s. 138–140.

⁵ K. H a k a p ä ä, *Some Observations on the Arctic Waters and the New Law of the Sea*, [w:] *Legal Problems in the Arctic Regions*, Rovaniemi 1990, s. 68: „In fact, the attitude of the document towards military activities (provided they remain peaceful) is permissive rather than restrictive, or at least leaves room for permissive interpretations”.

⁶ *Sowriemiennoje miezdunarodnoje morskoe prawo*, Moskwa 1978, s. 245–252.

i zarządzeń państwa nadbrzeżnego dotyczących przejścia przez morze terytorialne lub z nieprzestrzegania przepisów konwencji bądź innych zasad prawa międzynarodowego, wówczas państwo bandery poniesie odpowiedzialność. Państwo nadbrzeżne jednakże, jeśli jakkolwiek okręt wojenny nie zastosuje się do jego ustaw i rozporządzeń dotyczących przepływu przez morze terytorialne i nie będzie stosował się do prośby o ich przestrzeganie, jaka zostanie wobec niego poczyniona, może domagać się, aby okręt ów opuścił morze terytorialne⁷.

Okrętem wojennym przysługuje prawo nieszkodliwego przepływu przez obce morze terytorialne. Konwencja definiuje pojęcie nieszkodliwego przepływu, stwierdzając, że jest nim przepływ nienaruszający pokoju, porządku publicznego lub bezpieczeństwa państwa nadbrzeżnego. Art. 19 ust. 2 określa okoliczności, które pozbawiają przepływ cech nieszkodliwości. Wiele z wymienionych tam punktów dotyczy okrętów wojennych. W szczególności nie wolno:

- a) grozić lub używać siły przeciwko suwerenności, terytorialnej integralności lub politycznej niezawisłości państwa nadbrzeżnego lub gwałcić w jakikolwiek inny sposób zasad prawa międzynarodowego zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych;
- b) ćwiczyć lub używać broni jakiegokolwiek rodzaju;
- c) dokonywać jakiegokolwiek czynu mającego na celu zbieranie informacji na szkodę obronności lub bezpieczeństwa państwa nadbrzeżnego;
- d) dokonywać wszelkiej propagandy mającej na celu osłabienie obronności lub bezpieczeństwa państwa nadbrzeżnego;
- e) startować, lądować lub brać na pokład jakiegokolwiek statku powietrznego;
- f) startować, lądować lub brać na pokład jakiegokolwiek urządzenia wojskowego [...]

Konwencja precyzuje także sposób wykonywania nieszkodliwego przepływu przez okręty podwodne, stwierdzając, że powinny one przepływać wynurzone i wywieszać swą banderę (art. 20). Stosownie do art. 25 ust. 3 państwo nadbrzeżne może zawiesić tymczasowo na określonych obszarach prawo nieszkodliwego przepływu, jeśli jest to konieczne dla ochrony jego bezpieczeństwa, włącznie z ćwiczeniami z bronią. Warunkiem jest jednak ogłoszenie takiego zawieszenia w odpowiednim powiadomieniu (art. 25 ust. 3).

Norma pozwalająca na nieszkodliwy przepływ okrętów wojennych kształtowała się powoli. A.S. de Bustamante y Sirven pisał na przykład, że okręty wojenne „w zasadzie nie powinny przepływać przez wody terytorialne przybrzeżne, chyba że państwo znajduje się w stanie pokoju, utrzymuje się z nim stosunki dyplomatyczne, podczas przepływu przestrzega się wszystkich przepisów dla niego ustanowionych, między innymi bierze się pod uwagę konieczność zezwolenia władzy kompetentnej, zakaz wpływania do pewnych stref, ograniczenie liczby przepływających w tym samym czasie przy tym samym brzegu, zakaz powtarzania przepływu na danym statku przed upływem określonego czasu, i szereg innych przepisów, które nakłada bezpieczeństwo narodowe lub których wymaga”⁸.

Jeżeli w okresie zawierania Konwencji genewskiej o morzu terytorialnym i pasie przyległym 1958 r. normę tę kwestionowały państwa socjalistyczne, uzależniając nie-

⁷ Art. 30.

⁸ A.S. de Bustamante y Sirven, *El Mar territorial*, La Habana 1930, s. 222–223.

szkodliwy przepływ okrętu wojennego od zgody państwa nadbrzeżnego lub notyfikacji, to w okresie negocjowania Konwencji o prawie morza 1982 r. kwestionowały ją kraje rozwijające się gospodarczo. Takie państwa, jak Oman, Jemen, Malezja, Maroko, Chińska Republika Ludowa i Tanzania podczas drugiej sesji III Konferencji Prawa Morza, a Peru, Filipiny i Rumunia na dziesiątej sesji III Konferencji Prawa Morza domagały się uzależnienia przepływu obcych okrętów wojennych od zgody państwa nadbrzeżnego lub notyfikacji⁹. Stanowisko to nie wpłynęło jednak na zdanie większości państw, które podtrzymały tezę o istnieniu nieszkodliwego przepływu okrętów wojennych. Z. Knypl pisał w związku z powyższym: „Praktyka dowiodła, że bezpieczeństwo państwa nadbrzeżnego zależy od innych czynników, a nie od tego, czy uznaje ono prawo nieszkodliwego przepływu obcych okrętów wojennych przez swe morze terytorialne czy też nie”¹⁰. Następnie zaś wywodził: „Powszechne przyjęcie prawa nieszkodliwego przepływu obcych okrętów wojennych przez morze terytorialne państw nadbrzeżnych może przyczynić się do umocnienia pokoju światowego, z jednej strony bowiem będzie wyrazem wzajemnego zaufania państw, z drugiej zaś strony ułatwi wielkim mocarstwom utrzymanie równowagi sił również na morzach i oceanach”¹¹.

Okrętów wojennych dotyczą także postanowienia części VII, poświęconej morzu otwartemu. Art. 95 stwierdza: „Okręty wojenne na morzu otwartym korzystają z pełnego immunitetu od jurysdykcji jakiegokolwiek innego państwa poza państwem bandery”. Wyjątek na zasadzie art. 102 będzie stanowiła sytuacja, gdy okręt wojenny, którego załoga się zbuntowała, popełnia czyny pirackie.

Tylko okręty wojenne, wojskowe statki powietrzne lub inne statki oznaczone jako znajdujące się w służbie rządowej mogą wykonywać prawo wizyty i rewizji oraz prawo pościgu.

Okrętom wojennym i samolotom wojskowym służy prawo przejścia tranzytowego przez cieśniny morskie. Podczas przejścia tranzytowego winny one:

- „a) przechodzić bez zwłoki przez cieśninę lub nad nią;
- b) powstrzymać się od groźby lub użycia siły przeciwko suwerenności, terytorialnej integralności lub politycznej niezawisłości państw położonych nad cieśninami i od naruszenia w inny sposób zasad prawa międzynarodowego zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych;
- c) powstrzymać się od wszelkich innych poczynań nie związanych ze zwyczajnym sposobem nieprzerwanego i szybkiego tranzytu, chyba że konieczność takich poczynań została spowodowana przez siłę wyższą lub krytyczne położenie [...]”¹².

Wyjątek dopuszczony przez Konwencję prawa morza 1982 r. stanowią cieśniny czarnomorskie. Stosownie bowiem do art. 35 przepisy te w żaden sposób nie naruszają „reżimu prawnego cieśnin, przez które przejście uregulowane zostało w całości lub w części przez obowiązujące od długiego czasu umowy międzynarodowe odnoszące

⁹ Z. Knypl, *Prawo nieszkodliwego przepływu okrętów wojennych przez morze terytorialne*, „Prawo Morskie”, t. I, s. 148–150.

¹⁰ *Ibid.*, s. 153.

¹¹ *Ibid.*; art. 39 ust. 1, a–c.

¹² Art. 35 pkt (c).

się specjalnie do takich cieśnin”¹³. W wypadku cieśnin czarnomorskich ich status prawny uregulowała Konwencja w Montreux z 20 lipca 1936 r.¹⁴ Przewidywała ona, że mocarstwa czarnomorskie będą przeprowadzały swe okręty, z wyjątkiem okrętów pomocniczych marynarki wojennej i lekkich statków nawodnych, małych okrętów bojowych, pojedynczo w towarzystwie co najwyżej dwóch torpedowców¹⁵. Z kolei mocarstwa czarnomorskie mogą przeprowadzać okręty podwodne zbudowane lub zakupione poza Morzem Czarnym na powierzchni, w ciągu dnia, pojedynczo, o ile Turcja została we właściwym czasie powiadomiona o rozpoczęciu budowy lub o kupnie. Zawiadomienie o przepływie winno być przekazane rządowi tureckiemu na osiem dni naprzód, a w wypadku mocarstwa nieczarnomorskiego na piętnaście dni. Normy tej konwencji regulują dopuszczalny tonaż okrętów wojennych państw nieczarnomorskich. Stosownie do art. 14 ogólny tonaż maksymalny wszystkich obcych sił morskich, które mogłyby znaleźć się w trakcie przepływania przez cieśniny, nie powinien przekraczać 15 000 ton. W czasie pokoju państwa nieczarnomorskie mogą utrzymywać na Morzu Czarnym tonaż nie większy od 30 000 ton, a w szczególnych przypadkach 45 000 ton¹⁶.

Konwencja prawa morza 1982 r. ustanawia zakaz długoterminowego poddania morza pełnego i przestrzeni atmosferycznej nad morzem pełnym suwerenności poszczególnych państw. Stwierdza to art. 89 konwencji, który – identycznie jak art. 2 Konwencji w sprawie morza pełnego 1958 r. – mówi, że żadne państwo „nie może skutecznie wysuwać roszczeń do poddania swej suwerenności jakiegokolwiek części morza otwartego”. Interpretacja tego artykułu posłużyła do wywodzenia, że morze pełne stanowi *ius cogens*, a norma nie jest derogowalna¹⁷. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na praktyki ogłaszania stref manewrów morskich i prób z bronią oraz praktykę ustanawiania w czasie wojny stref wojennych. Konwencja nie reguluje tych instytucji, lecz ogólnie w art. 88 stwierdza, że morze otwarte będzie wykorzystywane jedynie w celach pokojowych. Argumentem na rzecz tych instytucji jest to, że „przepis art. 88 pozostaje zbyt dalece na poziomie ogólników, aby mógł służyć obaleniu długotrwałych praw stron wojujących na morzach pełnych i zmianie praktyki mocarstw morskich”¹⁸. Warunkiem jednak jest, by tego rodzaju aktywność państw była przejściowa i by wspomnianych stref nie ustanawiano na długie okresy. Praktyka międzynarodowa wskazuje, że ustanawianie stref manewrów, stref prób z bronią i stref wojennych uznawano za legalne. Dowiódł tego spór między Francją a Australią i Nową Zelandią w kwestii prób jądrowych, w którym – wobec niezwiązania się przez Francję układem w sprawie zakazu prób z bronią jądrową w trzech środowiskach z 1963 r. – uznano, że próby nie

¹³ *Ibid.*

¹⁴ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, pod red. L. Gelberga, t. II, Warszawa 1958, s. 406–416.

¹⁵ Art. 11 ust. 1.

¹⁶ Art. 18.

¹⁷ L.A. Aleksidze, *Niekotoryje woprosy teorii miezdunarodnogo prawa. Impieratiwnyje normy. Ius cogens*, Tibiliśi 1982, s. 331 i n.

¹⁸ L. Hannikainen, *Peremptory Norms (Ius Cogens) in International Law – Historical Development, Criteria, Present Status*, Helsinki 1988, s. 536.

są zakazywane normą powszechną¹⁹. Jednakże aby wywodzić, że zakaz rozciągania suwerenności na obszary morza pełnego stanowi *ius cogens*, logiczną koniecznością było przyjęcie poglądu, że strefy manewrów, strefy prób z bronią i strefy wojenne stoją w sprzeczności z prawem morza i są nielegalne. Do takiego wniosku dochodził Hannikainen, stwierdzając: „Przeprowadzanie jakichkolwiek powtarzających się i zakrojonych na dużą skalę prób jądrowych lub użycie broni jądrowych, które uniemożliwiają lub zasadniczo ograniczają na długi okres korzystanie przez inne państwa z wolności morza pełnego na danym obszarze morza pełnego stanowi długotrwałe wyłączenie innych państw z obszaru morza pełnego, zakazane poddanie określonego obszaru morza pełnego suwerenności państwa dokonującego próby”²⁰. W konkluzji autor orzeka, że „zakaz trwałego lub długotrwałego poddania suwerenności obszarów morza pełnego stanowi mimo dekad niekonsekwencji normę bezwzględnie obowiązującą”²¹.

Inne jest rozumowanie J. Symonidesa. Uznaje on za niezgodne z porządkiem morza otwartego strefy prób z bronią jądrową, nielegalnymi zaś czyni tylko niektóre strefy manewrów. Pisze: „Kwalifikacja dopuszczalności czy zgodności z zasadą pokojowego wykorzystania morza otwartego manewrów wojskowych jest bardziej skomplikowana. Z pewnością nie będą zgodne z nią, a także z zasadą wolności mórz, manewry przeprowadzane w pobliżu państw trzecich i w sposób czy z intencją świadcząca o tym, że stanowią one element zakazanej groźby użycia siły, a także manewry przeprowadzane na uczęszczanych szlakach żeglugi międzynarodowej”²². Stanowisko to jest zbieżne z propozycją zgłoszoną na I Konferencji Prawa Morza 1958 r. przez Związek Radziecki, Albanii i Bułgarię, które oświadczyły: „strefa strzelań dla sił zbrojnych morskich lub lotniczych ani inna strefa ćwiczeń wojskowych ograniczająca wolność żeglugi nie może być ustanowiona na morzu pełnym w sąsiedztwie wybrzeży obcego kraju lub na międzynarodowych szlakach morskich”²³. Wziąć jednak trzeba pod uwagę, że propozycja ta na Konferencji genewskiej nie uzyskała regulaminowej większości²⁴.

Rozważyć należy również zagadnienie legalności stref minowania. Kwestia ta była rozpatrywana w związku z przypisanym Stanom Zjednoczonym zaminowaniem w 1983 r. i na początku 1984 r. portów Nikaragui: El Bluff, Corinto i Puerto Sandino, w wyniku czego wiele statków uległo uszkodzeniu. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stwierdził: „Można zatem powiedzieć, że jeśli prawo dostępu do portu jest wstrzymane poprzez położenie min przez inne państwo, to narusza to wolność komunikacji i handlu morskiego. We wszelkich zdarzeniach jest pewne, że naruszanie żeglugi w tych obszarach łamie zarówno suwerenność państwa nadbrzeżnego nad wodami wewnętrznymi, jak również prawo wolnego dostępu, z którego korzystają zagraniczne

¹⁹ ICJ Reports 1973, s. 131–132 (Ignacio-Pinto), s. 287 (Gros), s. 304–306 (Petr’en), s. 388 (de Castro).

²⁰ L. Hannikainen, *op. cit.*, s. 537.

²¹ *Ibid.*, s. 541.

²² J. Symonides, *op. cit.*, s. 272.

²³ Doc.A/Conf.13/C.2/L.32.

²⁴ R. Bierzanek, *Morze otwarte ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Warszawa 1960, s. 130; R. Zaorski, *Konwencje genewskie o prawie morza*, Gdynia 1962, s. 173.

statki”²⁵. Szczególnym naruszeniem prawa międzynarodowego było nienotyfikowanie pól minowych, który to obowiązek istnieje nawet w czasie wojny na podstawie VIII Konwencji haskiej 1907 r. w sprawie min wybuchających za dotknięciem²⁶.

Z kolei w wyroku w sprawie cieśniny Korfu Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości uznał za sprzeczne z prawem międzynarodowym zaminowywanie własnego terytorium morskiego o statusie uczęszczanych szlaków żeglugowych. Trybunał stwierdził, że zasada notyfikowania min jest oparta „nie na haskiej konwencji 1907 r. nr VIII, która stosuje się do czasu wojny, lecz na pewnych ogólnych i dobrze uznanych zasadach, mianowicie: elementarnych względach ludzkości, nawet bardziej ścisłych w czasie pokoju niż w czasie wojny; zasadzie wolności morskiej komunikacji i obowiązku każdego państwa niezezwalania za swą wiedzą, aby jego terytorium było użytkowane dla celów sprzecznych z prawami innych państw”²⁷.

Na wodach mórz i oceanów zostały ustanowione strefy bezpieczeństwa patrolowane przez okręty wojenne. W strefach tych przepływ jest możliwy wyłącznie wskazywanymi trasami. Ponieważ strefy takie istnieją na stałe poza 12 milami od linii podstawowej, stanowią one niedopuszczalne ograniczenie wolności morza otwartego i jako takie są sprzeczne z prawem międzynarodowym²⁸.

Część XI Konwencji prawa morza 1982 r. poświęcono statusowi Obszaru. Zasadami rządzącymi Obszarem są zasady wspólnego dziedzictwa ludzkości, do których należy zaliczyć zasadę jego eksploatacji z korzyścią dla całej ludzkości i zasadę wykorzystywania Obszaru wyłącznie w celach pokojowych. Art. 141 stwierdza: „Obszar będzie dostępny do korzystania wyłącznie w celach pokojowych przez wszystkie państwa, zarówno przybrzeżne jak i śródlądowe, bez dyskryminacji i bez uszczerbku dla innych postanowień niniejszej części”. Jeśli interpretuje się ten przepis w kontekście traktatu z 1971 r., to dochodzi się do wniosku, że oznacza on demilitaryzację częściową Obszaru²⁹. Jednakże zwrócić należy uwagę na to, iż traktat z 1971 r. w swym art. V nałożył na strony obowiązek „prowadzenia w duchu dobrej wiary rokowań odnośnie dalszych kroków w dziedzinie rozbrojenia w celu zapobieżenia wyścigowi zbrojeń na dnie mórz i oceanów i jego podziemiu”. Przepis ten wprowadzicie na konferencji stron traktatu w 1977 r. nie doprowadził do dalszych kroków, lecz ciągle owo *pactum de contrahendo* jest zobowiązującym dla państw³⁰.

Stwierdzić zatem można, że nie ma przeszkód, aby uznać nakaz wyłącznie pokojowego wykorzystania dna mórz i oceanów poza granicami państwowymi za normę o charakterze *ius cogens*. Postanowienia traktatu w sprawie zakazu umiejscawiania broni jądrowej i innych broni masowej zagłady na dnie morskim i dnie oceanów z 1971 r. zostały bowiem wzmocnione przez postanowienia Konwencji prawa morza 1982 r. w przedmiocie statusu prawnego Obszaru.

²⁵ ICJ Reports 1986, s. 112.

²⁶ *Ibid.*

²⁷ ICJ Reports 1949, s. 22.

²⁸ *Sowriemiennoje...*, s. 260–263.

²⁹ J. S y m o n i d e s, *op. cit.*, s. 381: „Zasada ta przy traktatowym rozwinięciu może doprowadzić do całkowitej demilitaryzacji dna morskiego poza granicami jurysdykcji państwowej”.

³⁰ *Sowriemiennoje miezdunarodnoje morskije prawo*, pod. red. M.I. Łazariewa, Moskwa 1984, s. 249.

Rozwinięciem zasady wyłącznie pokojowego wykorzystania mórz i oceanów są propozycje traktatowego przekształcenia określonych części mórz i oceanów w strefy pokoju lub strefy bezatomowe. Jak dotąd bowiem status strefy bezatomowej uzyskały jedynie wody Antarktyki, Afryki oraz wody państw latynoamerykańskich będących stronami traktatu w Tlatelolco. W najnowszej historii odnotować jednak można także różne propozycje przekształcenia w strefy pokoju lub strefy bezatomowe Bałtyku, Oceanu Indyjskiego, Zatoki Perskiej i Morza Czerwonego. Niemniej propozycje te były niedopracowane, w wymienionych regionach nie zakładano utworzenia – poza okresem wojny w przypadku Zatoki Perskiej – międzynarodowych morskich sił policyjnych. Mimo że Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1971 r. proklamowało Ocean Indyjski strefą pokoju na wszystkie czasy, nie doszło do traktatowego zrealizowania także tej koncepcji strefy³¹.

Nie tylko jednak podejście terytorialne, lecz także podejście ograniczeń ilościowych oraz jakościowych mogłoby dać wyraz pokojowemu korzystaniu z morza. Proponowano takie środki, w tym środki budowy zaufania morskiego, ale nawet projekty nosiły charakter symboliczny. Żadne konkretne posunięcia w tej dziedzinie – poza układami SALT i europejskimi, a i te miały znamiona przedsięwzięć początkowych – nie zostały podjęte³². W istocie bowiem w trakcie trwania III Konferencji Prawa Morza dokonana się dalsza militaryzacja mórz i oceanów, którą postanowienia Konwencji prawa morza 1982 r. odnotowały.

THE MILITARY ASPECT OF THE CONVENTION ON THE LAW OF THE SEA (1982)

In this article the author discusses the military aspect of the Convention on the law of the sea of 1982. He touches on: the definition of a warship; the institution of innocent passage; the right of search and inspection, and the right of pursuit; transit through maritime straits; areas of armed conflict; mined areas; and the exclusively peaceful use of seas and oceans.

The use of armed force at sea is permissible as an act of self-defence as defined in article 51 of the United Nations Charter. The use of armed force at sea is also permissible within the framework of international sanctions authorised by the UN Security Council. However it is not permissible as an act of mutual aid.

³¹ *Ibid.*, s. 240 i n.

³² G.M. Miętkow, *ON i problema ograniczenija wojenno-morskich woorużenij*, „Sowietskij Jezegodnik Mieżdunarodnogo Prawa” 1986, s. 118–135.